

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od W. P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 15.976,06 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 3.216,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Wyrok Sąd I instancji został oparty na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne:

Pozwany w trakcie wykonywania prac polegających na przewiercie pod skrzyżowaniem ulic w K. uszkodził rurę wodociągową. Prace były wykonywane na podstawie dokumentacji, którą pozwany otrzymał od zleceniodawcy, przy użyciu specjalistycznego sprzętu wprawianego w ruch przez silnik spalinowy. Po stwierdzeniu uszkodzenia pozwany zlecił powodowej Spółce naprawę rury wodociągowej. W. P. przesłał zlecenie w dniu 27 marca 2014 roku w formie elektronicznej, a następnie w dniu 28 marca 2014 roku potwierdził jego treść własnoręcznym podpisem i pieczęcią. W zleceniu pozwany zobowiązał się, że pokryje koszty naprawy po wystawieniu faktury. W oparciu o umowę powód przystąpił do naprawy uszkodzonego wodociągu, a następnie sporządził kosztorys, na podstawie którego wystawił fakturę. Pozwany nie dokonał zapłaty.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących umowy o dzieło. Powód wykonał zleconą przez pozwanego naprawę, a zatem należy mu się za nią wynagrodzenie.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że dochodzona wierzytelności znajdowałaby także oparcie w treści art. 435 k.c., gdyby stron nie łączyła umowa, ponieważ szkoda wyrządzona przez pozwanego powstała na skutek działania jego przedsiębiorstwa, wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność z art. 435 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, nie ma więc znaczenia, że według pozwanego, szkoda nie powstała z jego winy, a z winy osoby trzeciej – zlecającego dokonanie przewiercu – która dostarczyła pozwanemu nieprawidłowe mapy.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż strony zawarły umowę o dzieło bez niezbędnego uwzględnienia okoliczności, w których doszło do złożenia przez pozwanego oświadczenia woli, a tym samym poprzez błędne przyjęcie, iż obowiązek zapłaty pozwanego wynika z zawartej przez niego umowy o dzieło;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż przedsiębiorstwo pozwanego jest przedsiębiorstwem o jakim mowa w tymże artykule, a tym samym poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka;
3. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego – poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanego w części, w której zeznał, iż podpisując zlecenie miał na uwadze zamknięcie dopływu wody i zlikwidowanie awarii, chcąc w ten sposób zgłosić awarię oraz w zakresie, w którym pozwany uchylił się od odpowiedzialności za uszkodzenie wodociągu, a także poprzez oderwanie treści podpisanego zlecenia od jego kauzy;
4. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233

§ 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany ponosiłby odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę także w przypadku uznania za podstawę stosunku prawnego i obowiązku zapłaty odpowiedzialność odszkodowawczą – bez uprzedniego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie porównania map dostarczonych przez inwestora z rzeczywistym położeniem wodociągu w terenie, tzn. poprzez dokonanie przez Sąd zbyt swobodnej oceny okoliczności stanu faktycznego, w przypadku której konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego odnośnie okoliczności specjalnych.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, albowiem tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwe jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego. W niniejszej sprawie ma to zasadnicze znaczenie, ponieważ prawidłowo ustalony stan faktyczny determinuje czy w sprawie należy przyjąć jako podstawę zasądzenia roszczenia konstrukcję umowy o dzieło czy też zastosować reżim odpowiedzialności odszkodowawczej z czynów niedozwolonych.

Skarżący zarzuca Sądowi I instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a ponadto dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy i wbrew zasadom doświadczenia życiowego.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być

ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się,

że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (por. wyrok SN z 12 lutego 2004 roku, II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków,

lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok SN

z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Legalis).

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Czynnik ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. postanowienie SN z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Legalis; wyrok SN z 9 marca 2005 roku, III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp. (por. wyrok SN z 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382).

Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4).

W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za wszechstronną, logiczną, opartą na zasadach doświadczenia życiowego. Wbrew zarzutom pozwanego Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, w tym także dowód z zeznań pozwanego W. P., uzasadniając, z jakich przyczyn odmówił wiary tym zeznaniom w części. Sąd Rejonowy wskazał, że twierdzenie pozwanego, jakoby wystosowane przez niego do powoda zlecenie stanowiło tylko zgłoszenie awarii, nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach, w tym dokumentach oraz zeznaniach świadka A. M. (1).

Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela. Prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy co do zdarzeń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia znajduje oparcie przede wszystkim w dokumentach prywatnych załączonych przez powoda. Dokumenty te

to wydruk zlecenia z dnia 27 marca 2014 roku wystosowanego przez pozwanego do powoda pocztą elektroniczną. Dokument ten, którego treść została sformułowana przez pozwanego jednoznacznie świadczy o zleceniu powódce ((...) Sp. z o.o. (...), K., ul. (...)), naprawy, ze wskazaniem czego ma ona dotyczyć (rura wodociągowa fi 200), oraz gdzie ma być przeprowadzona (na skrzyżowaniu ulic (...) z S.). Dodatkowo pozwany oświadczył, że należność będzie uregulowana po wystawieniu faktury (zlecenie k. 27). Świadek A. M. (1) zeznał, że po przybyciu na miejsce awarii służb technicznych powoda w trakcie rozmów ustalono, że firma, która uszkodziła wodociąg wystawi zlecenie na jego naprawę. Na skutek tych ustaleń przedmiotowe zlecenie zostało wysłane tego samego dnia pocztą elektroniczną (zeznania A. M. k. 98). Zawarcie umowy między stronami potwierdzone następnie zostało pisemnie, kiedy to pozwany dostarczył osobiście do siedziby powoda podpisany przez siebie dokument zlecenia, o identycznej treści, jak wysłane pocztą elektroniczną (zlecenie k. 27, zeznania pozwanego k. 101, zeznania świadka A. M. k. 100). Po dokonaniu przez powódkę naprawy uszkodzonego wodociągu pozwany podpisał kolejny dokument – zlecenie robocze zarejestrowane przez dział techniczny powoda w dniu 01 kwietnia 2014 roku,

jako zleceniodawca na potwierdzenie odbioru wykonanego zlecenia (zlecenie k. 75 – 76).

W takim stanie faktycznym zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że nie można uznać za wiarygodne twierdzeń powoda, iż zlecenie z dnia 27 marca 2014 roku stanowiło wyłącznie zgłoszenie awarii. Przeczą temu wskazane powyżej dowody oraz działania samego pozwanego na przestrzeni od dnia 27 marca 2014 roku do dnia 01 kwietnia 2014 roku.

Bezzasadny zatem jest także zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233

§ 1 k.p.c. Skoro bowiem ustalone zostało, że pozwanego łączyła z powodem umowa o dzieło, to bez znaczenia dla zasadności roszczenia stanowiącego wynagrodzenie za wykonane dzieło jest ustalenie, kto ponosi winę za powstanie uszkodzenia wodociągu. Dowód z opinii biegłego sądowego był zatem bezprzedmiotowy. Sąd Rejonowy słusznie dowód ten pominął.

Nie można również uznać za zasadny zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego. W umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W art. 65 k.c. zostały określone ogólne dyrektywy wykładni mające zastosowanie do wszelkich oświadczeń woli. Przepis ten stanowi o tym, jak „tłumaczyć” oświadczenia woli. Oznacza to, że kwestia interpretacji oświadczenia woli strony jest zakreślona zasadami ujętymi w tym przepisie. Oświadczenia woli wymagają wykładni w celu ustalenia właściwego ich znaczenia, a w rezultacie w celu rozpoznania skutków prawnych, jakie one wywołują. Należy pamiętać, że ustalenie treści oświadczenia woli stron należy do ustaleń faktycznych. Natomiast wykładnia oświadczenia woli to zagadnienie prawne. Odbywa się na podstawie art. 65 k.c. i podlega kontroli apelacyjnej z urzędu, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego. Interpretacja oświadczenia woli w oparciu o przepis art. 65 § 1 k.c. przebiega według ogólnych zasad kombinowanej metody wykładni. W orzecznictwie przyjmuje się, że metoda kombinowana (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2007 roku, II CSK 489/06), zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednocześnie realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia.

Z uwagi na to, że pierwszorzędną regułą interpretacyjną oświadczeń woli złożonych w umowie stanowi rzeczywista wola (zamiar) stron umowy co do jej brzmienia, dopuszczalne jest sięganie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które to mogą być stwierdzone za pomocą innych niż dokumenty środków dowodowych.

Z zeznań pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 08 maja 2014 roku wynika, że pozwany został telefonicznie powiadomiony, aby przesłał zlecenie na naprawę wodociągu. Pozwany wyraził na to zgodę, zeznając: „automatycznie z mojego biura wygenerowane zostało zlecenie dotyczące naprawy wodociągu” (zeznania W. P. k. 100). Jednocześnie pozwany stwierdził: „Ja nie zastanawiałem się nad treścią złożonego przeze mnie zlecenia, zdarzenia nastąpiły szybko, był duży wypływ wody i trzeba było to naprawić” (zeznania W. P. k. 102). Ta część zeznań pozwanego świadczy o woli zlecenia naprawy powodowi, co zresztą znalazło wyraz w jednoznacznym brzmieniu samego dokumentu zlecenia.

W tym kontekście twierdzenie pozwanego, że jego celem było tylko zgłoszenie szkody oraz zamknięcie dopływu wody nie jest wiarygodne i stanowi jedynie wyraz przyjętej przez pozwanego taktyki procesowej.

Wobec prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy roszczenie powoda znajduje swoje uzasadnienie w treści stosunku umownego łączącego strony. Zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. wraz jego uzasadnieniem, jest w tym stanie faktycznym bezprzedmiotowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą to postępowanie.

Na zasądzoną kwotę z tytułu kosztów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).